Księga Jeremiasza

Rozdział 15

**1**. Zatem WIEKUISTY do mnie powiedział: Choćby stanął przede mną Mojżesz i Samuel, Ma Osoba nie skłoni się do tego ludu; odpraw ich z przed Mojego oblicza; niech idą! **2**. A gdyby do ciebie powiedzieli: Dokąd mamy pójść? Wtedy im oświadcz: Tak mówi WIEKUISTY: Kto na śmierć do śmierci, kto pod miecz do miecza, kto na głód do głodu, a kto w niewolę do niewoli! **3**. Wyznaczę im cztery rodzaje mówi WIEKUISTY: Miecz do zabijania, psy do szarpania, ptactwo nieba oraz zwierzęta ziemi do pożerania i tępienia. **4**. Podam ich na straszydło wszystkim królestwom ziemi, z powodu Menaszy, syna Chiskjasza, króla Judy – za to, co zrobił w Jeruszalaim. **5**. Więc kto się nad tobą ulituje, Jeruszalaim, kto ciebie pożałuje; kto zboczy, by zapytać o twą pomyślność? **6**. Ty Mnie opuściłaś mówi WIEKUISTY, wstecz odstąpiłaś, zatem wyciągnąłem na ciebie Moją rękę i cię zniszczyłem; znużyłem się zlitowaniem. **7**. Rozwiałem ich wiejadłem przez bramy tej ziemi; osierociłem i wygubiłem Mój lud, bowiem nie zawrócili ze swych bezdroży. **8**. Liczniejsze były Mi jego wdowy niż piasek mórz; w samo południe przyprowadziłem na nie pogromców, na matki młodzieży; nagle rzuciłem na nie popłoch i strach. **9**. Zwiędła ta, co rodziła siedmioro i wyzionęła swą duszę; w pełni dnia zaszło jej słońce, zawstydziła się i zarumieniła. Zaś resztę ich potomstwa, wydam teraz pod miecz przed obliczem ich wrogów mówi WIEKUISTY. **10**. Biada mi, moja matko, że mnie urodziłaś, męża kłótni i męża zwady dla całej tej ziemi! Nie pożyczyłem na lichwę, ani mnie nie pożyczali a jednak wszyscy mi złorzeczą! **11**. Wypowiedział WIEKUISTY: Raczej nie wyprowadzę cię ku szczęściu, u wroga nie wstawię się za tobą w czasie klęski i w czas niedoli! **12**. Czy żelazo skruszy północną stal, albo spiż? **13**. Na wszystkich twoich granicach, darmo podam na grabież bogactwo i twoje skarby – a to z powodu wszystkich twoich grzechów. **14**. Razem z twoimi wrogami przeprowadzę cię do ziemi ci nieznanej, gdyż w Moim gniewie zapłonie nad wami żarzący się ogień. **15**. Ty mnie znasz, WIEKUISTY! Wspomnij i spojrzyj na mnie oraz pomścij się za mnie nad moimi prześladowcami; wskutek Twojej pobłażliwości dla nich, nie zechciej mnie usunąć; uprzytomnij Sobie, jaką hańbę dla Ciebie znosiłem! **16**. Kiedy dochodziły mnie Twoje słowa pochłaniałem je, Twoje słowo było mi rozkoszą oraz pociechą serca; gdyż nade mną zostało ustanowione Twoje Imię, WIEKUISTY, Boże Zastępów. **17**. Nie przesiadywałem w kole wesołych, by się radować; samotny siadałem przed Twą ręką, bo napełniłeś mnie zgryzotą. **18**. Czemu tak trwałą jest moja boleść, dotkliwą moja rana oraz nie daje się uśmierzyć? Stałeś się dla mnie podobnym do mylącego, jak niespokojne fale. **19**. Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Jeśli się nawrócisz i Ja ci pozwolę wrócić, staniesz przed Mym obliczem. A kiedy oddzielisz cenne od pospolitego będziesz jak Moje usta! Wtedy oni odwrócą się do ciebie, ale ty się nie cofniesz. **20**. Bo postawię cię przed tym ludem jak mur spiżowy, warowny; będą walczyli przeciw tobie, lecz cię nie zmogą; bo Ja jestem z tobą, aby cię wspomagać i wybawiać mówi WIEKUISTY. **21**. Wybawię cię z ręki niegodziwych i wyzwolę cię z mocy okrutnych.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012